

Pezet, Dzi

coś mówiłeś?

- a nic, nic nie mówiłem, siedzę po prostu i myślę...

- ale coś ci jest, nie...?

O, czuję się źle, wiem,
że od Was dziś nie chciałem nic,
jestem gdzieś

lecz nie szukaj mnie bo nie chcę dalej żyć.

Tu jest gdzieś kres, wstyd
mnie stale gryzi i talent przysł.

Jak mam egzystować? Od małego już się
bałem żyć, jak się przystosować,
iść do pracy, zapomnieć o innych sposobach.

Polska przypomni Ci o biurokracji,
o tych bliskich osobach,
które wiesz, że możesz stracić.

Jeśli w tych wszystkich słowach nie ma nic
bo gorzej płacisz to nie chcę żyć,

nie chcę być tu, ukryty w mieście
krzyk, w mieście blichtru coraz większe nic,

więcej syfu, wiesz, już nie
rozumiem nic, już nic nie kumam,

już nie umiem żyć, nie umiem być,
już nie umiem czuć, już nie umiem nic,

wiesz, czuję się jak idiota.

Już nie umiem gnić w tym społeczeństwie,
w którym żyje Europa, chcę to co umiesz

Ty, wiesz, Ty umiesz kochać,
ja umiem unieść się na szczyt i uśmiech kryć

i już nie cofać ich, wiem, widziałem wiele,
zbyt wiele może i nie chcę

widzieć więcej a mam widzieć więcej, Boże,
musze mieć serce w głowie, mówią,

lecz czy mówią prawdę?

Nie wiem co to rozsądek,

tylko emocje mówią prawdę dla mnie,
wczoraj byłem szczęśliwy, odpukać, dziś nie

chcę kolejny raz sam siebie oszukać,
dziś tylko ten list i nic więcej dla

Was, tylko ten bit,

pomóżcie mi się znaleźć, błagam...